

Żaden z bałtyckich krajów nie chroni Bałtyku

7 lipca 2013

Mimo złożonych wcześniej zobowiązań, żaden z bałtyckich krajów nie chroni wystarczająco dobrze Bałtyku – wynika z raportu WWF na temat realizacji Bałtyckiego Planu Działań.

Bałtycki Plan Działań został przyjęty w 2007 roku, w czasie spotkania przedstawicieli państw bałtyckich będących stronami Konwencji Helsińskiej (HELCOM). Jego celem jest poprawa stanu środowiska Bałtyku do roku 2021 poprzez realizację czterech głównych działań. Wśród nich znalazły się działania na rzecz zapobiegania eutrofizacji, czyli nadmiernemu wzrostowi substancji odżywczych, prowadzących między innymi do nienaturalnego zakwitania sinic, a co za tym idzie do powstawania stref beztlenowych. Kolejnym jest przeciwdziałanie zrzutom substancji niebezpiecznych, w tym rakotwórczych i toksycznych dioksyn. Następnymi dwoma działaniami są zapewnienie przyjaznego dla środowiska transportu morskiego oraz ochrona bioróżnorodności.

WWF Szwecja przeanalizował raporty wszystkich krajów nadbałtyckich wysyłane do Komisji Helsińskiej na temat wdrażania założeń Bałtyckiego Planu Działań – tłumaczy Paweł Średziński z WWF Polska – Z analizy wynika, że państwa członkowskie raportują o efektach swoich działań w różny, często fragmentaryczny sposób, co nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie jak wywiązują się ze złożonych obietnic.

Przyjmując jednak zasadę, że brak raportowania oznacza brak realizacji ustalonych działań, otrzymujemy zatrważające wyniki – żaden kraj bałtycki nie spełnił dotychczas swoich obietnic związanych z poprawą stanu środowiska Bałtyku. łączna ocena realizacji wszystkich czterech celów strategicznych – eutrofizacja, bioróżnorodność, substancje niebezpieczne i

transport morski, jest ujemna dla wszystkich państw.

Najgorzej w tym zestawieniu wypadły Litwa i Rosja. Natomiast najlepszą ocenę, chociaż też poniżej oczekiwanego minimum, otrzymała Finlandia, co jest zasługą jej działań podjętych na rzecz ograniczenia ilości związków azotu i fosforu, które docierają do Bałtyku, prowadząc do eutrofizacji.

Jednym z głównych wniosków z przygotowanego przez WWF raportu jest konieczność stworzenia i egzekwowania skutecznego systemu raportowania podejmowanych przez państwa członkowskie HELCOM-u działań. Tylko w ten sposób możliwa będzie skuteczna koordynacja wysiłków państw bałtyckich na rzecz ochrony tego unikalnego na skalę światową ekosystemu.

Mamy nadzieję, że ministrowie państw nadbałtyckich, którzy będą obradować w październiku w Kopenhadze, zmienią swoje podejście do Bałtyckiego Planu Działania i uczynią wszystko, aby uczynić proces jego wdrażania jak najbardziej transparentnym – konkluduje Średziński. – Wszystkim nam powinno zależeć na ochronie Bałtyku.

Jeszcze dwieście lat temu Bałtyk był czysty. Jednak wraz z rozwojem przemysłu i rolnictwa, a przede wszystkim ze wzrostem liczby ludzi, mieszkających w jego basenie, doszło do jego zanieczyszczenia. Ilość tych zanieczyszczeń rosła, a możliwości wymiany wody z oceanem przez cieśniny w Danii były wciąż te same. Tymczasem już teraz 10% powierzchni Morza Bałtyckiego to tzw. pustynie wodne, gdzie nie ma żadnego życia. Jednocześnie Bałtyk jest najbardziej zatłoczonym morzem świata. Wzrasta natężenie transportu morskiego, powstaje infrastruktura, która ma szkodliwy wpływ na stan środowiska Morza Bałtyckiego.

W regionie Morza Bałtyckiego żyje 110 milionów ludzi. Polska jest jednym z najbardziej ludnych państw bałtyckich. Ponad 99 procent Polaków mieszka w zlewni Bałtyku.

Źródło: Ekologia.pl